

# GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

## » W NUMERZE



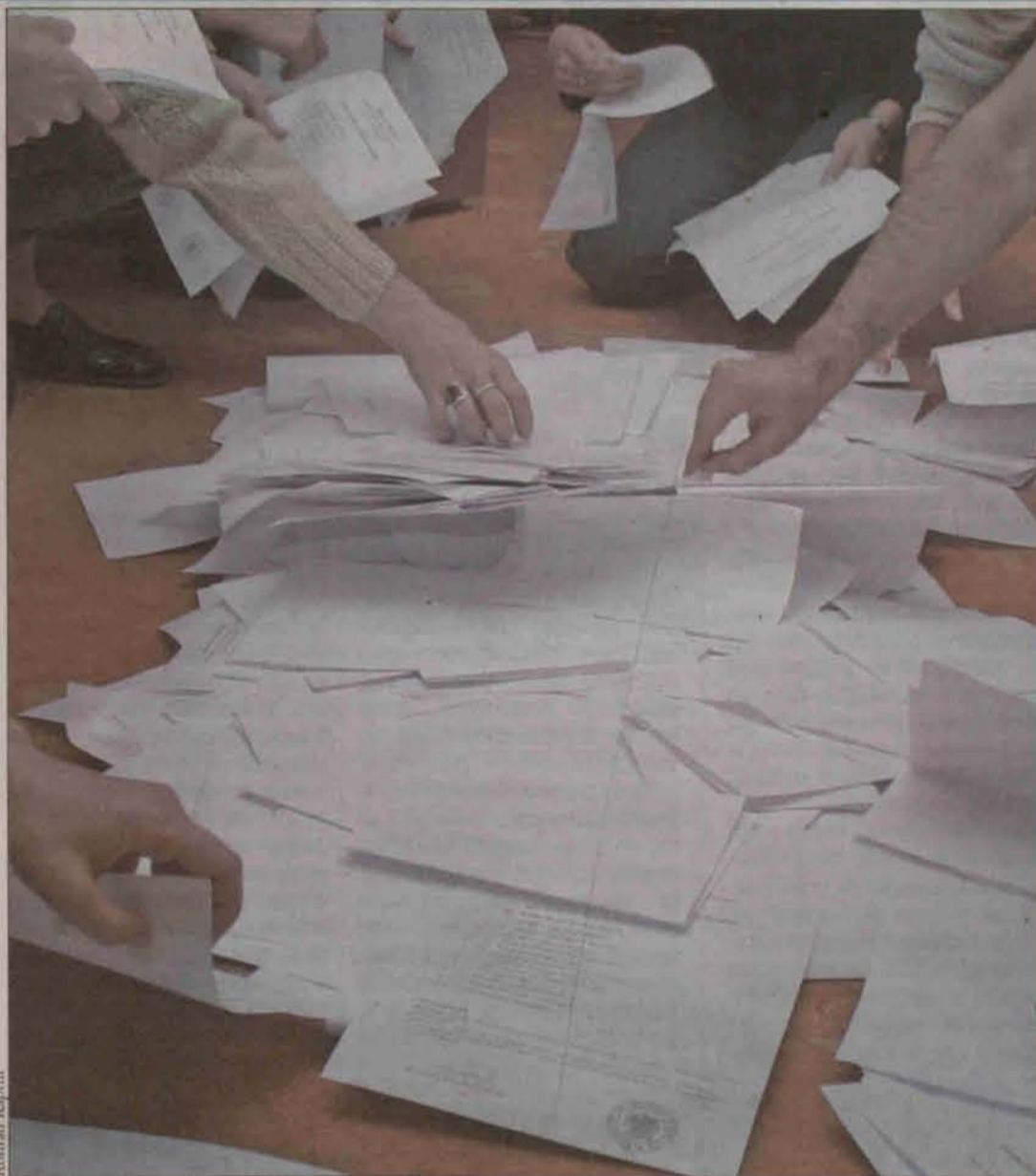
Radni gminy Polkowice kadencji 2002-2006 spotkali się na ostatniej sesji. str. 3



W Technikum Mechatronicznym w Chocianowie uroczystie otwarto trzy nowe pracownie. str. 4



W przedostatniej kolejce II ligi piłkarze Górnika przegrali z Zawiszą Bydgoszcz 0:2. str. 11



Konrad Kaptur

## Wybermy rozsądnie

Już w najbliższą niedzielę po raz kolejny dopełni się elementarny demokratyczny przywilej każdego z obywateli. Przy urnach wyborczych dokonamy wyboru ludzi, którzy w naszym imieniu będą decydować o losach gminy, powiatu i województwa, w którym żyjemy. Od tego, czy dokonamy przez nas wybór będzie rozsądny zależać będą najbliższe cztery lata naszego życia. Dlatego przed wrzuceniem karty do urny warto rozważyć wszelkie za i przeciw - zastanowić się po dziesięciolecie, czy aby głosujemy na właściwych ludzi, bo pomyłka może drogo kosztować. W przypadku wyborów samorządowych sprawa wydaje się o tyle łatwiejsza, że w większości przypadków mamy do czynienia z kandydatami, których znamy. Jesteśmy chyba nieco mniej, niż w przypadku wyborów parlamentarnych, podatni na polityczną demagogię i populizm, które najczęściej uprawiają ci, których cały pomysł na rządzenie polega na bezrefleksyjnej krytyce wszystkiego i wszystkich oraz grze nic nie kosztującymi wyborczymi obietnicami bez pokrycia. Kandydaci, między którymi będziemy wybierać w niedzielę to przecież często nasi koledzy i sąsiedzi - znamy ich, wiemy, co mają do zaoferowania, znamy ich kompetencje, wiemy czy są rzetelni i potrafią dotrzymać słowa. Jeżeli zagłosujemy opierając się o tę wiedzę, to wybierzemy dobrze.

Konrad Kaptur

## W telegraficznym skrócie

## Region

Lubinscy policjanci z zespołu do walki z przestępczością samochodową zatrzymali pięciu młodych mężczyzn, którzy przez blisko dwa miesiące zajmowali się kradzieżą samochodów na terenie Lubina, Głogowa i Polkowic. Młodzi mężczyźni, w wieku od 16 do 22 lat specjalizowali się w kradzieżach maluchów i polonezów. Według policjantów ukradli około 30 samochodów.

## Lubin

Białe Plamy w historii naszej Ojczyzny próbują odtworzyć autorzy IPN-owskiej wystawy "Sowieckie Piekło 1939-56" prezentowanej na Wzgórzu Zamkowym w Lubinie. Ukazane są na niej losy Polaków po 17 września 1939 - nierzadko losy dramatyczne, a wręcz tragiczne. Wystawę podzielono na kilkanaście tablic i kilkanaście różnych ujęć historii Polski po 1939 roku.

## Legnica

Miejska komisja wyborcza w Legnicy wykreśliła z listy kandydatów na prezydenta Legnicy Krzysztofa Lewandowskiego. Kandydat ma bowiem na koncie wyrok w zawieszaniu sprzed 9 lat za zakup nielegalnego auta. Skreślono go także z listy kandydatów na radnych w jednym z okręgów i tym samym jego komitet nie wystartuje, bo na liście zostało tylko czterech kandydatów.

## Wrocław

Ojciec próbował udusić swojego 14-miesięcznego synka. Do tragedii doszło w Śródmieściu. Policję zawiadomiła matka chłopca, której konkubent odebrał synka. Na miejscu funkcjonariusze zastali 26-letka, który w łazience, mimo obecności policji, nadal usiłował zadusić dziecko. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany. Nie przyznaje się do winy, grozi mu nawet dożywocie.

## Lubin

15-letni gimnazjalista trafił do szpitala dla nieletnich po tym jak zatrzymano go za napaść na dwie kobiety. Chłopak próbował rozbierać je i dotykać. Udało im się jednak wyrwać napastnikowi i uciec. Podanie rysopisu przez ofiary doprowadziło policjantów na właściwy trop. Sprawca stanie przed sądem rodzinnym.

## Wrocław

Eurodeputowany Ryszard Czarnecki poparł w wyborach prezydenckich obecnego prezydenta Rafała Dutkiewicza, który ponownie będzie ubiegał się o zaufanie wyborców. Tym samym zrezygnował on z ubiegania się o to stanowisko. Dutkiewicza poparła też tamtejsza Platforma Obywatelska, Prawo i Sprawiedliwość oraz Samoobrona.

Osa

## Pamiętali o zmarłych

Dwa dni przed dniem Wszystkich Świętych uczniowie z Gimnazjum nr 2 w Polkowicach wraz z trójką nauczycieli sprząkali zapomniane przez los groby na polkowickim cmentarzu przy Kościele św. Michała Archanioła.

Pamięć o tych, których nie ma już wśród nas jest ważnym elementem kształtującym naszą tożsamość. Dlatego niezwykle ważne jest pielęgnowanie wspomnień o czasach minionych i o ludziach, którzy odeszli. Przejawem owej troski jest nie tylko dbałość o zachowanie wspomnień o umarłych, ale także pielęgnowanie materialnych wyznaczników ich obecności. Wiedzą o tym doskonale uczniowie Gimnazjum nr 2, którzy 30 października wspólnie z trójką nauczycieli - Magdaleną Beller, Mariolą Bujacz oraz Markiem Drożdżikiem, dwa dni przed świętem Wszystkich Świętych, sprząkali zapomniane groby małych dzieci na polkowickim

cmentarzu przy Kościele św. Michała Archanioła.

- Usunęliśmy zgnile liście, wyczyściliśmy groby, a także zapaliliśmy symboliczne znicze. Wszystko po to,

by gdzieś tam w niebie malutkie istoty wiedziały, że na ziemi są ludzie, którzy o nich pamiętają - mówią uczniowie z Gimnazjum nr 2.

Kok



Konrad Kaptur

CMK

## 2000 dowodów na rozwój

Trzy polkowickie firmy znalazły się na "Liście 2000" sporządzanej przez dziennik Rzeczpospolita.



Archiwum

Na liście znalazły się firmy, które mogły pochwalić się m.in. dobrymi wynikami finansowymi, przejrzystymi zasadami oraz prawidłową polityką socjalną. Ponad 200 firm odnotowało w ubiegłym roku przychody przekraczające miliard złotych. - Coraz trudniej znaleźć się na liście i utrzymać pozycję. Firmy z końca listy by nie zostały zdegradowane musiały wykazać się w ubiegłym roku około 25 - procentowym wzrostem obrotów - tłumaczy w słowie wstępnym Paweł Jabłoński z Rzeczpospolitej.

Na liście tej najwyższej z naszego regionu notowany jest KGHM Polska Miedź S.A., który znalazł się na 9. pozycji. Poprawił ją o pięć oczek. Na 34. miejscu jest Volkswagen Motor Polska, który spadł o 5 pozycji w porównaniu do roku ubiegłego. Sitech z Polkowic zajął miejsce 252, a CCC 576.

Ta ostatnia jest także na 15. miejscu w Polsce biorąc pod uwagę przyrost zatrudnienia. W roku 2005 osiągnęła przychody na poziomie ponad 330 tys. zł, zwiększyła zatrudnienie o 82 procent i dziś zatrudnia 1726 pracowników.

Oprócz generalnej listy stworzono kilka innych, mniejszych. Wśród najbardziej rentownych na 33. miejscu znalazł się KGHM, a na piątym pod względem największych firm giełdowych. W rankingu 50 najnowocześniejszych firm w Polsce Sitech zajął mocną 7. pozycję.

W tegorocznej edycji najmniejsza ze spółek uwzględnionych w rankingu Rzeczpospolitej miała sprzedaż o prawie 20 mln wyższą niż w ubiegłym roku. Na liście znalazło się 700 nowych firm, w tym połowa to rodzime przedsiębiorstwa.

Anna Osadczuk

## Poszli do szkoły

**W czwartek, 9 listopada, rusza Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Dolnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Techniki. Na zajęcia zapisało się ponad 60 osób.**

Oferta jest skierowana do osób po 40 roku życia, będących na emeryturze czy rencie, nieczynnych zawodowo, bez względu na wykształcenie. W ramach zajęć odbędą się m.in. wykłady z zakresu humanistyki, ekonomii, medycyny i psychologii. Nie zabraknie

też gimnastyki ogólnoruchowej i warsztatów tematycznych.

Uniwersytet oficjalnie zainaugurowany zostanie w czwartek wykładem dziekana wydziału informatyki dr inż. Witolda Komorowskiego "Informatyka i komputery - ich rola w cywilizacji XXI". Słuchacze przejdą oficjalne ślubowanie i usłyszą pieśń studentką "Gaudeamus igitur" w wykonaniu chóru UTW Głogów "Gaudium" pod dyr. B. Walendzika.

Zajęcia będą odbywały się raz w tygodniu

OSZ

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 6 IIp. (pokój 23), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl, wersja elektroniczna gazety: http://www.polkowice.pl Redaguje zespół.

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skrócenia i omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia Publiczno-Pracownicza, 55-075 Bielary Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

# TBS dla ludzi

Rozmowa z Grażyną Adelą Życzkowską, prezes Polkowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego

- Czy grudniowy termin zakończenia budowy budynku przy ul. Mornuski zostanie dotrzymany?

- Mam nadzieję, że tak. Zgodnie z umową wykonawca musi zakończyć budowę do końca tego roku. Czy to się uda? Nie umiem odpowiedzieć, bowiem sytuacja na rynku budowlanym jest bardzo trudna. Brakuje pracowników, wielu wyjechało do Anglii, Irlandii, ceny usług rosną, a nas trzyma cena z umowy z zamówień publicznych. Na rynku budowlanym w Polsce jest coraz trudniej. Gdy ogłaszamy przetarg to zgłasza się jedna firma, zdarza się też, że nie ma żadnego zainteresowanego wykonawcy. Dzisiaj młodzi ludzie nie chcą spędzać w pracy 12-14 godzin, chcą żyć, spędzać czas z rodziną i mieć pieniądze na jej utrzymanie.

- Mówi się, że TBS w Polsce lobują, by nie weszła ustawa, która dopuszczałaby możliwość wykupienia w przyszłości mieszkań budowanych w systemie TBS. A jakie jest pani zdanie na ten temat?

- To trudna sprawa. I różne są opinie. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym dziś wykupienie mieszkania TBS jest niemożliwe. Jak będzie kiedyś? Trudno przewidzieć. Ciągłe jeszcze w Polsce pokutuje przekonanie, że mieszkanie należy mieć na własność. TBS były pomyslane dla pracowników, którzy w poszukiwaniu pracy przenoszą się np. do innego miasta i tam mogą uzyskać dach nad głową. Chcielibyśmy, by człowiek, który ma pracę w danym mieście zgłaszał się do takiej firmy jak nasza i otrzymywał mieszkanie, bez czekania, kolejek, by mógł zabrać z sobą rodzinę. Myślę, że to jest przyszłość i tak właśnie myślał



ustawodawca wprowadzając w Polsce wzory francuskie. Ustawa o TBS miała zwiększyć możliwość przemieszczania się za pracą, studiami czy innymi przypadkami losowymi.

- Polkowickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego kończy budowanie w centrum Polkowic i przenosi się na nowe tereny...

- Po zakończeniu zagospodarowania terenów w mieście przenosimy nasze plany inwestycyjne na nowe Polkowice za krajową trójką. Dzięki temu miasto otworzy się na inne inwestycje, na nowych mieszkańców. Do stycznia przyszłego roku musimy złożyć w Banku Gospodarstwa Krajowego wniosek o promesę kredytu o dofinansowanie w wysokości 70 proc. wartości inwestycji 100 mieszkań. Ten teren wymaga jeszcze uzbrojenia w media, a my jako powiemik prowadzimy przygotowanie inwestycji w zakresie projektowania. Jeśli nic się nie zmieni i nie wynikną jakieś poważne problemy te pięć budynków po 20 mieszkań oddamy w 2008 roku. Oczywiście nie by nie udało się nam zorganizować bez życzliwości władz gminy, które konsekwentnie realizują politykę mieszkaniową, wnosząc do spółki aportem

grunt, a także co niezmiernie ważne partycypują w kosztach w wysokości 30 proc. inwestycji. W zamian realizujemy listę mieszkaniową gminy.

- W jakim systemie będziecie realizować te mieszkania?

- Pozostawiam tę kwestię otwartą. Na dziś władze Gminy przekazały grunt, deklarują też 30 proc. partycypacji. Nie mniej nie podjęliśmy jeszcze decyzji, czy wszystkie 100 mieszkań wybudujemy w systemie TBS, czy wydzielimy jeden czy dwa budynki na sprzedaż. Zobaczymy jak będzie wyglądało zapotrzebowanie społeczne, myślę, że za wcześnie by o tym mówić. Decyzję podejmiemy w styczniu. Dodam jeszcze, że lada dzień rozpoczniemy budowę przy ulicy Ogrodowej bloku z mieszkaniami na sprzedaż. Jak tylko zakończy się faza projektu, ogłaszamy przetarg i ruszamy z budową.

- Oprócz inwestycji i powiernictwa zarządzacie także ponad 30 wspólnotami mieszkaniowymi...

- Tak i muszę przyznać, że zgodnie z zasadą że "duży może więcej" osiągamy coraz lepsze efekty we współpracy z innymi podmiotami. Naszym partnerem są zarówno banki, gdzie lokujemy pieniądze, jakimi zarządzamy, ale także inne firmy, które zajmują się remontami, przeglądami, a które wybieramy w drodze przetargu dbając o pieniądze wspólnot. Chciałabym tu przy okazji podkreślić, że to wszystko o czym mówimy nie byłoby możliwe, gdyby nie ludzie z którymi mam przyjemność na co dzień pracować. Bez zespołu wysoko wykwalifikowanej kadry nie udało się doprowadzić tak wielu działań do końca i z tak dobrymi efektami.

Rozmawiała Anna Osadczuk

## Niesamowita przygoda w Międzyrzeczu

**- To była wyprawa, którą zapamiętam do końca życia. Zwiedzaliśmy bunkry, widzieliśmy też śpiące nietoperze. Było super - mówi Jacek Pajda, uczeń Szkoły Podstawowej nr 3.**

Grupa czterestu uczniów pojechała wspólnie ze szkolnym pedagogiem Heleną Pacyną oraz czwórką eksploratorów z grupy Hunter do Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego.

- Celem wyprawy było poznanie historii tego niesamowitego miejsca, a przede wszystkim nauczenie dzieci jak przygotować się do wycieczki oraz współpracować w grupie - mówi Sławomir Tamowski z grupy Hunter.

- Dzieci spisały się doskonale - dodaje.

- To był dzień pełen wrażeń. Nie tylko zwiedzaliśmy pełen tajemnic bunkry, ale także widzieliśmy po-



Archiwum Huntera

kaz wojsk ułańskich i prezentację motorów wojennych. A na koniec było ognisko i kielbaski. Dla mnie była to jedna z fajniejszych wypraw w życiu - opowiada podeksycytowany Jacek Pajda.

Podobne wrażenia z wyprawy mają pozostali uczestnicy tej niecodziennej eskapady.

Organizowanie tego rodzaju wypraw to bardzo dobra metoda wychowawcza. Nic dziwnego, że w Szkole Podstawowej nr 3 zapowiadają, że to nie był ostatni taki wyjazd.

Wyjazd do Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego odbył się 21 października.

KoK

# Radzili po raz ostatni w tej kadencji

W piątek, 27 października radni gminy Polkowice spotkali się na historycznej, bo ostatniej w kadencji 2002-2006 sesji. Przegłosowali siedem projektów uchwał oraz wysłuchali słów skierowanych do nich przez wiceburmistrzów Polkowice Stanisławę Bocian oraz Wiesława Wabikę, a także polkowickich księży.

Już w najbliższą niedzielę, 12 listopada przy umach wyborczych mieszkańcy gminy Polkowice wybiorą skład nowej rady, która będzie kontynuować dzieło rządzenia lokalną społecznością. Mijające cztery lata to był dla Polkowic czas podtrzymywania tempa rozwoju. Pomimo tego, że nasza gmina nie była wolna od problemów to udało się podtrzymać duże zainteresowanie inwestorów. Ponadto dzięki korzystnemu rozstrzygnięciu sporu podatkowego z KGHM Polska Miedź do gminnej kasy wpłynęły dodatkowe dziesiątki milionów złotych, co pozwoliło tegorocznemu budżetowi zamknąć się po stronie dochodów niewyobrażalną wręcz kwotą 177 milionów złotych. Dzięki temu nie zabrakło pieniędzy na realizację zdecydowanej większości potrzeb mieszkańców gminy. Wiele wskazuje na to, że podobnie będzie i w roku 2007.

Ostatnia sesja kadencji 2002-2006 miała charakter podsumowujący. Po przegłosowaniu siedmiu projektów uchwał, między innymi o zmianie stawek za wodę i odprowadzanie



Konrad Kaptur

ścieków dla mieszkańców wiosek, które nie korzystają z wody z oddanych niedawno do użytku własnych ujęć wody, o głos poprosił wiceburmistrz Wiesław Wabik. W krótkim przemówieniu podsumował on dokonania kończącej się kadencji i podziękował wszystkim radnym za wspólną pracę na rzecz rozwoju gminy. Potem przemawiali jeszcze obecni na sesji księża, wiceburmistrz Stanisława Bocian oraz przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Traczyk.

Szczególnie ciekawe było to, co mówił ksiądz Wojs, który podkreślił, że zasadniczym celem każdego z rad-

nych powinna być rozsądna troska o dobro wspólne.

Z nadzieją, że w niedzielę 12 listopada przy umach wybierzemy ludzi odpowiedzialnych i troszczących się o dobro wspólne podziękowania za współpracę ustępującej Radzie składa również i nasza redakcja.

W chwili po ostatniej sesji kadencji 2002-2006 przed wejściem do Urzędu Gminy wykonano pamiątkowe zdjęcie (u góry), które zapewne będzie pamiątką nie tylko dla radnych, ale także mieszkańców Polkowic.

Konrad Kaptur

## Fragmenty wystąpienia Wiesława Wabiki, wiceburmistrza Polkowic

Fragmenty wystąpienia Wiesława Wabiki, wiceburmistrza Polkowic

(...) Cztery ostatnie lata obfitowały w Polkowicach w wiele wydarzeń. Był to czas wyjątkowej pracy na rzecz rozwoju naszej społeczności lokalnej, pracy trudnej, ale niezbędnej dla właściwego funkcjonowania naszej gminy. Przyszło nam się zmierzyć z wieloma problemami. Rozwiązaliśmy je mając zawsze na względzie dobro mieszkańców. Gmina Polkowice w tym czasie wciąż się rozwijała i inwestowała. Świadczą o tym liczne nagrody i wyróżnienia w wielu niezależnych rankingach.

- Bezpieczna gmina 2002, oraz 2003 - pierwsze miejsce w konkursie pod patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

- Supermiasteczko za 2002 i 2004 - tytuł przyznawany na liście "Złotej setki Samorządów" przez "Rzeczpospolitą" i Centrum Badań Regionalnych.

- Lider inwestycyjny samorządów - nagrody przyznawane przez tygodnik "Wspólnota". Dolnośląski Gryf - Nagroda Gospodarcza - za najlepszy gminny program rozwoju gospodarczego w 2004 roku. Nagroda przyznawana przez Zachodnią Izbę Gospodarczą

- Samorządowy lider funduszy strukturalnych 2004 - 2005 - konkurs przeprowadzony przez Fundację Edukacji Europejskiej.

Był to również okres realizacji wielu zadań inwestycyjnych, wymienię te najważniejsze:

- Zakończona modernizacja miejskiej oczyszczalni ścieków i dostosowanie jej do wymagań zaleconych przez Unię Europejską.

- Budowa infrastruktury technicznej w Regionalnym Parku Przemysłowo - Technologicznym, w tym kanalizacja sanitarnej i deszczowej, sieci wodociągowej, elektrycznej oraz gazowej, i najważniejsza budowa I i III etapu drogi wraz z sygnalizacją, na którą pozyskano fundusze unijne w wysokości 4 mln zł.

- Wykonano kolejne etapy zagospodarowania pierścienia Starego Miasta w części północnej oraz przy budynkach mieszkalnych na Osiedlu Centrum.

- wykonano I etap modernizacji osiedla Hubala.

- wybudowano Gimnazjum Nr 2 wraz z salą gimnastyczną - szkołę na miarę XXI wieku. Powstały bardzo dobre warunki do nauki i wychowywania młodzieży.

- wykonano modernizację dwóch sal gimnastycznych w Gimnazjum Nr 1 tworząc warunki do uprawiania sportu na równi z tymi jakie oferują pozostałe szkoły.

- dofinansowano inwestycję budowy własnych ujęć wody.

- oddano do użytku cztery bloki mieszkalne, trzy w Starym Mieście i jeden na Osiedlu Centrum. Kończy się budowa następnego dwóch bloków, w których do dyspozycji będzie 81 mieszkań, w tym 8 specjalnie przystosowanych dla osób niepełnosprawnych.

- zmodernizowano odcinki dróg gminnych w: Trzebczu, Tamówku, Biedzychowej, Kaźmierzowie, Moskorzynie, Guzicach, Dąbrowie i Nowej Wsi Lubińskiej.

- rozpoczęto modernizację stadionu miejskiego, do zakończenia pozostał ostatni etap.

- trwa adaptacja pomieszczeń w Zespole Szkół na bibliotekę miejską.

- z inicjatywy Gminy Polkowice wykonano I etap remontu nawierzchni drogi krajowej nr 3 oraz dofinansowano remont oświetlenia tej drogi.

- w 50% dofinansowano wykonanie sygnalizacji świetlnej na drodze krajowej 3 na skrzyżowaniu Sucha Góra - Kaźmierzowo.

- zakupiono 2 mieszkania chronione dla osób starszych, schorowanych i niepełnosprawnych.

- rozpoczęty został proces rozbudowy Aquaparku, który otrzymał wsparcie ze środków unijnych w wysokości ok. 3 mln zł oraz oddano do użytku kriokomorę współfinansowaną przez fundusze unijne.

Wysoka Rado

Drodzy Goście

Nie sposób wymienić wszystkich zadań inwestycyjnych, byłby to materiał bardzo obszerny, a tym bardziej zadań remontowych, których jest ogromna ilość w każdym roku budżetowym.

Oprócz zadań inwestycyjnych i remontowych, które mają istotny wpływ na rozwój gminy, realizowano szereg zadań bieżących tzw. stałych. Do tych zadań należą:

oświata, pomoc społeczna, ochrona zdrowia, kultura, sport, rekreacja, bezpieczeństwo publiczne, współpraca z organizacjami pozarządowymi oraz zadania z zakresu gospodarki komunalnej (...)

Za najważniejsze uważam to, że okres minionej kadencji pomimo różnych napięć i trudności był dla Polkowic czasem kontynuacji rozwojowej drogi, wykorzystywanie gospodarczych szans i podtrzymywanie dobrych perspektyw na przyszłość.

Inwestorzy wciąż okazywali ogromne zainteresowanie dalszymi inwestycjami w Polkowicach. Negocjacje z firmą Sanden zakończyły się pomyślnie. Firma funkcjonuje w strefie i stworzyła liczne miejsca pracy. Dalszy rozwój zapowiada Sitach sp. z o.o.

Przybyły nam nowe obiekty handlowe, a w trakcie budowy są kolejne, zaś przy jednym z nich trwa budowa nowego dworca autobusowego.

Był to kolejny okres walki o wpływy do samorządowej kasy, czyli publiczne pieniądze, które służą wszystkim mieszkańcom naszej gminy. Był to także okres sukcesów, takich jak choćby obecne nalichanie opłat eksploatacyjnych. Niekorzystne zmiany wprowadzone w projekcie ustawy w drugim czytaniu w sejmie zostały wycofane.

Drugim dużym sukcesem to wywalczenie podatku od nieruchomości od budowli w podziemnych wyrobiskach górniczych za lata 2003-2006. W tym stanie sytuacja finansowa gminy jest nie tylko dobra, ale twierdzą, że jest bardzo dobra. Nie zabraknie pieniędzy na oświatę, kulturę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, bezpieczeństwo, dla organizacji pozarządowych oraz na inwestycje i remonty, co w konsekwencji przyczyni się do dalszego rozwoju gminy Polkowice.

Podsumowując wykaz zrealizowanych zadań w okresie czteroletniej kadencji można stwierdzić, że jest to dużo, a zarazem i mało. W zależności jak kto oceni, i jak kto spojrzy oceniając.

Nikogo nie będzie kiedyś na szczęście interesowało kto był za, a kto przeciw, będą się liczyć fakty, oceni to historia (...)

Wiesław Wabik

Wiceburmistrz Polkowic

Rozmowa z Grażyną Greń - urzędnikiem wyborczym

## 12 listopada idziemy do urn

- Jak głosować w zbliżających się wyborach samorządowych 12 listopada?

- Wyborca udając się do lokalu wyborczego otrzyma cztery karty do głosowania. W kolorze białym będzie to karta do głosowania do rady gminy, w żółtym do rady powiatu, niebieskim do sejmiku województwa, natomiast w kolorze różowym karta do głosowania na burmistrza. Głosować można do poszczególnych rad tylko na jedną listę i na jednego kandydata z tej listy, stawiając znak "X" z lewej strony obok nazwiska danego kandydata. Podobnie głosuje się na wybór burmistrza. Mamy siedmiu kandydatów i należy przy nazwisku wybranego kandydata postawić znak "X" z lewej strony. Takie głosowanie przez wyborcę gwarantuje ważność oddanego głosu.

- Kiedy głos może być nieważny?

- Na kartach na głosowania do rady gminy, rady powiatu i sejmiku województwa, jeżeli wyborca postawi znak "X" w kratce obok nazwiska kandydatów z różnych list lub nie postawi znaku "X" w żadnej kratce powoduje nieważność głosu. Natomiast w wyborze burmistrza postawienie znaku "X" obok

nazwisk dwóch lub więcej kandydatów albo niepostawienie znaku "X" w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.

- Kiedy poznamy wyniki głosowania?

- Wyniki wyborów ustala Terytorialne Komisje Wyborcze. Na terenie gminy - Miejska Komisja Wyborcza, a na terenie powiatu - Powiatowa Komisja Wyborcza. Po ustaleniu wyników głosowania w obwodowych komisjach wyborczych, przewodniczący komisji przekazują protokoły wyników gło-

sowania właściwym komisjom terytorialnym, które ustala wyniki wyborów do poszczególnych rad i wybór burmistrza. Ułatwieniem prac dla obwodowych i terytorialnych komisji wyborczych będzie wspomaganie informatyczne wyborów. Po sprawdzeniu przez Komisarzy Wyborczych w Legnicy prawidłowości ustalonych wyników głosowania poznamy oficjalnie wyniki wyborów.

Rozmawiała Anna Osadczuk

### Na czym polega blokowanie list

Decyzja Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ordynacji samorządowej, ogłoszona 3 listopada 2006 roku, dopuszcza blokowanie list. Specjaliści od prawa samorządowego uważają, że wprowadzony do ordynacji wyborczej zapis o blokowaniu list jest skierowany przeciwko lokalnym, niepartijnym komitetom wyborczym. Ma na celu upartyjnienie samorządów. Blokowanie list przez co najmniej dwa komitety wyborcze polega na zawieraniu umów o wspólnym podziale mandatów. Możliwość ta nie dotyczy gmin poniżej 20 tysięcy mieszkańców. Zgodnie z nowym zapisem głosy będą przeliczane w okręgu dwukrotnie - proporcjonalnie (metodą d'Hondta) - przy podliczeniu poparcia, które uzyskały wszystkie komitety, a potem wewnątrz grupy, która zawarła umowę. Blokowanie list ułatwia więc obejście ustawowego 5-procentowego progu wyborczego.

**Przykładowo:** Jeśli zblokują się komitety wyborcze A, B i C to oddając głos na komitet A, który nie uzyska 5-procentowego progu wyborczego te głosy zostaną zamienione na mandaty komitetów B i C, a więc z dużym prawdopodobieństwem przydzielone osobom kompletnie nieznanym dla wyborcy.

# Przedszkolak - to brzmi dumnie!

W Polkowicach odbyły się coroczne "Pasowania na Przedszkolaka". Jedno z nich w Przedszkolu Miejskim nr 5.



Choć od chwili, kiedy najmłodsze dzieci po raz pierwszy w życiu przekroczyły w tym roku próg polkowickich przedszkoli minęło już trochę czasu, to okres ten jest najlepszy do zorganizowania Pasowania na Przedszkolaka. - Nie można tego zrobić zbyt wcześnie, kiedy dzieci znalazły się w zupełnie nowym środowisku, pełne są jeszcze obaw i niepokoju - wyjaśnia Mariola Perz, dyrektorka PM nr 5 w Polkowicach (na zdj.). - Dopiero, kiedy została zaspokojona podstawowa potrzeba najmłodszych - poczucie bezpieczeństwa, można zacząć organizować tego typu uroczystości - dodaje. Nie bez znaczenia jest tutaj także rola rodziców. Oni także muszą najpierw mieć pewność, że przedszkole do którego trafiło ich dziecko, jest miejscem gdzie mogą je pozostawić bez obaw.

Część artystyczną pasowania, które w "piątkę" odbyło się w środę, 25 października, pomagały przygotowywać "starszaki". To one uczyły się wierszyków i piosenek zaprezentowanych podczas tej uroczystości. Jako, że przygotowania przebiegały sprawnie, uroczystość odbyła się punktualnie i z należytą pompą. Po występie artystycznym "starszaków" najmłodszy zbliżył przed swoimi rodzicami i wychowawcami uroczystą przysięgę przedszkolaka. Po niej

dyrektorka Mariola Perz uroczysto pasowała swoich podopiecznych na przedszkolaków. Było poważnie i zobowiązująco, co niektóre dzieci opłacały zdenerwowaniem. Jednak i ono szybko minęło, kiedy wychowawczyni Mirosława Teszyk wręczyła świeżo upieczonym przedszkolakom pamiątkowe dyplomy i upominki. Po tej ceremonii dzieci, wychowawcy oraz rodzice bawili się wspólnie w rytm "tańca integracyjnego". Po wyczerpujących tańcach dzieci zaproszono do stołu, gdzie poczęstunek zdominowała bogata w witaminy marchewka.

Emocje i przeżycia towarzyszące tej uroczystości zainaugurowały u najmłodszych jej uczestników czteroletnią podróż w krainę wiedzy o otaczającym ich świecie, czerpaną ze źródła przy ul. Kolejowej w Polkowicach. - Wezmą w niej udział nie tylko dzieci, ale także wszyscy wychowawcy i rodzice - zapewnia Mariola Perz. Wszystko po to, aby za cztery lata być dobrze przygotowanym do podjęcia nowego wyzwania - obowiązku szkolnego. Oby ten etap edukacji i wszystkie następne w życiu małych przedszkolaków przebiegały gładko i bez problemów - życzy redakcja GP.

Roman Tomczak

Nowy sprzęt dla Technikum Mechatronicznego

## Pracownie prawie bezcenne

W miniony piątek w Zespole Szkół w Chocianowie uroczysto otwarto trzy kompleksowo wyposażone pracownie mechatroniczne. Pieniądze na ich wyposażenie udało się pozyskać ze środków unijnych dostępnych w ramach programu PHARE 2003.

Powiatowi polkowickiemu udało się pozyskać na ten cel ponad 133 tysiące euro ze środków unijnych. Władz własny wyniósł 150 tysięcy złotych. Całkowity koszt realizacji zamknął się kwotą ponad 650 tysięcy złotych. W ramach projektu został zakupiony nowoczesny sprzęt, który służy uczniom Technikum Mechatronicznego do nauki zawodu.

W otwarciu pracowni uczestniczyli między innymi dyrektorzy Zespołu Szkół w Chocianowie oraz przedstawiciele powiatu polkowickiego, a także reprezentanci działającego w polkowickiej podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zakładu produkcyjnego Volkswagen Motor Polska. Wszyscy z zachwytem przyglądali się supernowoczesnemu sprzętowi, którego możliwości demonstrowali uczniowie.

Technikum Mechatroniczne w Chocianowie jest jedną z niewielu szkół kształcących w zawodzie mechatronika. Uczniowie tej szkoły odbywają praktyki w zakładach działających w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

Mechatronika to zawód przyszłości. Wiedzą o tym doskonale władze powiatu polkowickiego, które od kilku lat mocno wspierają działalność



Technikum Mechatronicznego w Chocianowie. Dzięki temu placówka ta powoli staje się wiodącym ośrod-

kiem mechatronicznym w Polsce, co bardzo dobrze rokuje na przyszłość.

Konrad Kaptur

» Mówi Marcin Kosełski, uczeń Technikum Mechatronicznego



- W lipcu odbyłem miesięczną praktykę w zakładzie Volkswagen Motor Polska w Polkowicach. Podczas praktyki poznałem organizację pracy zakładu, nowe maszyny, a także specjalistyczne oprogramowanie do tych maszyn.

Bardzo się cieszę, że takie praktyki są organizowane przez naszą szkołę. Są one doskonałym uzupełnieniem wiedzy, którą zdobywamy podczas lekcji. Po ukończeniu praktyki otrzymałem certyfikat potwierdzający fakt odbycia praktyk. Zapewne okaże się on mi pomocny, gdy będę szukał pracy po skończeniu szkoły. Spora część maszyn, z którymi spotkałem się podczas praktyki to były maszyny, z którymi miałem już styczność w szkole. Uważam, że po skończeniu szkoły będę doskonale przygotowany do podjęcia pracy w zakładzie produkcyjnym, takim jak Volkswagen Motor Polska.

## Na spotkanie z historią

W ramach programu znajdowania recept na spędzenie wolnego czasu, 26 października przedstawiciele samorządu szkolnego SP 3, policji i straży miejskiej odwiedzili Jakubów.

Jednodniowa wycieczka do Jakubowa, słynącego z cudownego źródła i kościoła z tysiącletnią tradycją, zaplanowała dyrekcja i nauczyciele szkoły podstawowej nr 3 w Polkowicach. W trakcie wizyty młodzi samorządowcy szkolni z Polkowic szukali recept na zagospodarowanie wolnego czasu. W poszukiwaniach pomagali im szkolni pedagodzy, miejscowy ksiądz proboszcz oraz po-

licjanci i strażnicy miejscy. Dzieci zapoznaly się przy okazji z historią kościoła w Jakubowie, pamiętającego czasy Mieszka I. Dowiedziały się także szczegółów o Szlaku św. Jakuba mającego tutaj swój początek, oraz napełniły butelki znaną z dobroczyn-

nych właściwości wodą z jakubowskiego źródła. Po zajęciach wszystkie jednogłośnie uznały, że Jakubów jest doskonałym miejscem na spędzenie wolnego czasu. Poszukiwania innych takich miejsc trwają.

Roman Tomczak



**TESCO**

Jesteśmy największą firmą detaliczną na rynku brytyjskim, posiadającą oddziały w Irlandii, Europie Centralnej i Azji, jak również z najwięcej sieciami handlowymi na polskim rynku z ponad 30 sklepami na terenie całego kraju. Obecnie poszukujemy osoby do pracy w nowym sklepie w POLKOWICACH na stanowisko:

**Sprzedawca - Kasjer (SUCHA ŻYWNOSĆ)**  
**Sprzedawca - Kasjer (ŚWIEŻA ŻYWNOSĆ)**  
**Sprzedawca - Kasjer (PRZEMYSŁOWY)**

Firma oferuje atrakcyjne warunki pracy oraz możliwość szkoleń i rozwoju zawodowego

Oferty zawierające CV, list motywacyjny prosimy kierować listownie na adres:

**TESCO / POLSKA /**  
**Centrum Rekrutacyjne**  
 ul. Gdańska 4  
 59-100 POLKOWICE  
 tel. (076) 845-10-17, 845-10-15

Termin nadsyłania podań upływa 15.11.2006 roku  
 Złożonych dokumentów nie zwracamy. Zastępowujemy sobie prawo odpowiedzi na wybrane zgłoszenia.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji w TESCO / Polska / Sp. z o.o. (Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych dz. U. z 2002 r., poz. 101 nr 926)

# Święto każdego patrioty

Pojutrze będziemy świętować kolejną, 88-mą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jak ważny i przełomowy był to dla Polaków moment, mogą świadczyć nie tylko archiwalne zdjęcia z tamtego okresu, czy fakt starannego dezawuowania tego faktu w czasach PRL-u. Do dziś przecież funkcjonuje w świadomości większości Polaków pamięć o tamtych, listopadowych wydarzeniach. Są one w naszej pamięci mniej lub bardziej mgliste, precyzyjne lub rozmyte, ale są, i dlatego nazwisko "Piłsudski" nieodparcie kojarzone jest z faktem zmartwychwstania Polski po 123-letnim niebycie. A tylko bardzo ważne wydarzenia z naszej historii umiały oprzeć się sile czasu, lekceważenia czy komunistycznej demagogii.

Jak zwykle 11 listopada w całej Polsce odbędą się z tej okazji uroczystości, parady, defilady i koncerty.

Także w Polkowicach dzień ten jest utożsamiany z patriotyzmem. Do ubiegłego roku organizowano u nas z tej okazji cieszący się sporym zainteresowaniem koncert piosenki patriotycznej. Jego organizatorami były do tej pory parafia p.w. Matki Bożej Królowej Polski oraz Polkowickie Centrum Animacji. Ale przecież nie tylko te, organizowane z rozmachem uroczystości charakteryzują dzień święta niepodległości w



naszym mieście. Są przecież także kameralne, okolicznościowe akademie, spotkania, wernisaże i konkursy. To plon pracy wychowawców, nauczycieli, dzieci i młodzieży polkowickich przedszkoli i szkół. Wszystkie te skromne świadectwa narodowej dumy mówią przecież o naszym patriotyzmie i uzasadniają potrzebę jego wpajania najmłodszemu pokoleniu Polaków.

Warto jeszcze pamiętać, że 11 listopada jest nie tylko świętem narodowym w Polsce. Tego dnia zakończyła się ostatecznie I wojna światowa i to wydarzenie jest świętem np. w Stanach Zjednoczonych. A wraz z końcem I wojny światowej niepodległość, obok Polski, odzyskała także Finlandia.

Roman Tomczak

## Czardasz na wodzie

Za nieco ponad tydzień, 17 listopada o godz. 20.00, w hali polkowickiego Aquaparku odegrana zostanie operetka "Księżniczka czardasza" Emmericha Kalmana. Po raz pierwszy w historii tego gatunku sztuki scenicznej to dynamiczne dzieło węgierskiego kompozytora zostanie odegrane w pełnej wersji koncertowo-scenicznej w niezwyklej scenerii parku wodnego w Polkowicach. Na "deskach" tymczasowej stolicy dolnośląskiej operetki - polkowickiego Aquaparku, zobaczymy i usłyszymy solistów z Wrocławia i innych scen polskich. Rezerwacje i przedsprzedaż biletów prowadzi dział handlowy Aquaparku pod numerami telefonów: 746 27 51 lub 746 27 55. Bilety na piątkowy wieczór kosztują 30 (normalny) i 25 (ulgowy) zł. Serdecznie zapraszamy!

Roman Tomczak

## Komputer? To proste!

"Gmina Polkowice w społeczeństwie informacyjnym" - to program Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki pozwalający poznać tajniki komputera.

Kurs umożliwi nauczenie się podstawowej obsługi komputera na poziomie pisania tekstów, wykonywania obliczeń, korzystania z internetu oraz, co ciekawe - korespondencji z urzędami i bankami. Kurs prowadzić będą specjaliści z DWSPiT. Umiejętność korzystania z Internetu i sieci komputerowej staje się we współczesnym świecie niezbędna i to zarówno ze względu na kontakty służbowe, załatwianie spraw w urzędach, jak i wszelkiego rodzaju usługi - mówi Włodzimierz Olszewski, kanclerz uczelni. - Z tych względów namawiamy do wykorzystania inicjatywy władz samorządowych pragnących doprowadzić do po-

wszechnego wykorzystania komputerów.

- Realizując statutowe zadania gminy na rzecz społeczności lokalnej zdajemy sobie sprawę z konieczności realizacji takich kursów dla jak najszerszej grupy ludzi - mówi wiceburmistrz Wiesław Wabik. - Dotyczy to szczególnie osób starszych i by ułatwić im funkcjonowanie w trudnej rzeczywistości przyjąłem patronowanie tej inicjatywie uczelni.

Szkolenie prowadzone będzie 2-3 razy w tygodniu po 4 godziny lekcyjne. Uczestnicy po zakończeniu otrzymają odpowiedni certyfikat. Ze względu na oczywistą potrzebę dostępu do komputerów liczb uczestników będzie ograniczona. W zależności jednak od potrzeb kolejne edycje kursy będą wznawiane. Kursy dzięki dotacji z gminy będą całkowicie bezpłatne.

Zgłoszenia na pierwszą edycję przyjmowane będą do 20 grudnia. W tym celu należy wypełnić ankietę dostępną m.in. w Urzędzie Gminy Polkowice, w siedzibie uczelni czy na stronach internetowych [www.dwspit.pl](http://www.dwspit.pl).

Anna Osadczuk

## » DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

### Wspomnienie Polkowic, cz. I.

W byłym powiecie glogowskim, którego południowy kraniec dotykał niemal miasta Lubin, leży małe miasteczko, liczące niewiele ponad 1200 mieszkańców, nazywających siebie dumnie polkowiczami i tworzącymi o sobie od lat słynne "polkowickie anegdoty" (Polkwitzer Sticket)! Nie było jednak wskazane przyjeźdnemu późną porą krzyknąć po pijanemu czy wdawać się w dysputy w polkowickich gościach. Mogło to źle wróżyć dla zdrowia podróżnych. Skąd mogli wiedzieć, że spokojni mieszkańcy Polkowic, gotowi byli na jedno zawołanie dziarsko obronić - sławną na całym Dolnym Śląsku - opinię swego miasta. Nie stali się obiektem kpin nawet wtedy, kiedy w roku 1933 - częściowo z nakazu władz, częściowo z własnej inicjatywy - ich "puszczańskiemu miasteczku", łączącemu przy ważnej drodze pomiędzy Berlinem i Wrocławiem, nadano nazwę Heerwegen. Wybór tej nazwy, akurat w chwili, gdy prawdziwa droga wojskowa (der Heerweg), a mianowicie autostrada państwowa, budowana była o wiele mil na południowy zachód od Polkowic, mogłaby stanowić kolejną "polkowicką anegdotę". A przecież nie o kolejny blamaż chodziło wówczas

mieszkańcom naszego miasta. Cóż, świat niesprawiedliwy jest także i dziś... Ponadto rzeczywistość były wówczas Polkowice - czystym, starym miasteczkiem z czasów kolonizacji Piastów i ich dumnego księcia Bolka, którego imię z taką godnością miały w przyszłości nosić. Posiadały obszerny, kwadratowy rynek, na którym stał piękny, barokowy ratusz a w nim - apteka. Obok znajdował się plac kościelny z gotyckim kościołem katolickim i mieszczącym się wewnątrz historycznym obrazem przedstawiającym klęskę dżumy w Polkowicach. Ze starych średniowiecznych murów miejskich i miejskiego więzienia niewiele już pozostało, ale wciąż na swoim miejscu jest piękna promenada a na niej oba wojenne pomniki. Częścią wałów miejskich były zawsze trzy miejskie stawy: Górny, Środkowy i Dolny, w którym zawsze można było złowić jakąś małą rybkę. Obok ratusza, równoległe do jego bocznej ściany, stał zbór ewangelicki, którego wieża została zbudowana dopiero w czasach Fryderyka II. Cdn.

Przedruk z: "Neuer Glogauer Anzeiger", luty 1952.  
Tłum.: Roman Tomczak

## » NOTATNIK SAMORZĄDOWY

### Działania w jesieni życia

Polkowicki Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów to jedna z najstarszych organizacji społecznych, jakie działają w naszym mieście. Powstała bowiem w 1968 roku. Obecnie do Związku należą 2063 osoby.

Po wielu perypetiach i kilkuletnich przeprowadzkach, Związek znalazł stałe miejsce swojej działalności w budynku Ośrodka Pomocy Społecznej (wtedy: Polkowickiego Centrum Usług Socjalnych). Zdecydowała o tym uchwała zarządu naszej gminy z 3 kwietnia 1996 roku. Niespełna pół roku później kolejną decyzją zarządu gminy stowarzyszeniu stworzono możliwość prowadzenia poradnictwa prawnego dla swoich członków. Głównym celem statutowej działalności stowarzyszenia jest poprawianie warunków socjalno-bytowych emerytów i rencistów o najniższych dochodach. W tym roku Zarząd Rejonowy PZERiI w Polkowicach zorganizował szereg imprez i uroczystości dla swoich podopiecznych. Było to m.in. spotkanie wielkanocne, zorganizowane dla 400 osób, połączone z wydaniem upominków z art. spożywczymi, a przed związkiem jeszcze uroczysta Wigilia. Innym rodzajem działalności związku jest organizowanie

spotkań integracyjnych, wśród których prym wiodą coroczny Dzień Jubilatów oraz wycieczki, pielgrzymki i wczasy wypoczynkowe. Oprócz tego stowarzyszenie prowadzi zakrojoną na szeroką skalę pomoc zdrowotną i rehabilitacyjną. Tylko w tym roku na leki, rehabilitację i szczepienia ochronne przeznaczono ponad 40 tys. zł. Skorzystało z tej pomocy 821 osób. - Staramy się współpracować ze wszystkimi organizacjami społecznymi, bez względu na ich poglądy polityczne. My jesteśmy apolityczni, a nasi członkowie wywodzą się z różnych orientacji politycznych, dlatego dobrze nam się współpracuje z każdym, kto tej współpracy naprawdę potrzebuje - mówi Maria Rubiś-Urbaniak, przewodnicząca Zarządu Rejonowego PZERiI w Polkowicach. - Przez całe swoje życie staram się trzymać zasady, że zgoda buduje, niezgoda rujnuje - dodaje przewodnicząca.

Należy podkreślić, że polkowicki rejon PZERiI jest jednym z najbardziej dynamicznie pracujących jednostek tego typu w Polsce. Udziela swoim członkom fachowych porad w różnych dziedzinach i formach, co także stanowi ewenement w skali całego kraju.

Roman Tomczak



Sławomir Bieniek wrócił z kolejnej wyprawy

## Kamczatka - różnorodne piękno

- To była wyprawa, która zapamiętam na długo. Podczas wspinaczki na Kluczewską Sopkę - najwyższy aktywny wulkan Eurazji rozpięta się burza śnieżna i o mały włos, a skończyłoby się tragicznie. Ostatecznie jednak udało mi się wspólnie z Jarosławem Tereszkiewiczem stanąć na szczycie - opowiada znany w Polkowicach podróżnik, którego ostatnią wyprawę po raz kolejny częściowo sfinansowała gmina Polkowice.

**Cel na wysokości  
4750 m n. p. m**

Kamczatka - duży półwysep w azjatyckiej części Rosji. Rozdziela Morze Ochockie i Morze Beringa. Na wschodzie półwyspu rozciągają się Góry Wschodnie składające się z czterech pasm. Ogółem na półwyspie jest ponad 300 wulkanów, z czego 29 aktywnych. Najwyższy z nich to Kluczewska Sopka. Wznosi się na wysokość 4750 m n. p. m. To właśnie ów szczyt był głównym celem kolejnej wyprawy Sławomira Bienieka - wyprawy, na którą udał się on wraz ze swoją żoną Agnieszką oraz trójką znajomych.

**Walka o przeżycie**

Cała eskapada trwała trzy tygodnie. Najważniejsze wydarzenie przypadło jednak na 9 września - kilka dni po przylocie na Kamczatkę.

- Nasza wspinaczka na szczyt trwała ponad 12 godzin i muszę przyznać, że była to doprawdy mordercza walka. W jej trakcie nasz przewodnik wycofał się z dalszej drogi ze



względem na bardzo trudne warunki wspinaczkowe i nadcią-

gające załamanie pogody. Okazało się, że przewodnik miał rację - jeszcze na krawędzi krateru dopadła nas burza śnieżna, która sprawiła, że nasza dalsza wspinaczka była prawdziwą walką o przetrwanie - wspomina Sławomir Bieniek.

- Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Najgorsze było zejście ze szczytu - prawie zerowa widoczność i szalejąca wichura w połączeniu z śnieżno-lodowym stożkiem o nachyleniu 40-stopniowym sprawiły, że zarówno ja jak i Jarosław Tereszkiewicz, ratownik GOPR ze Szklarskiej Poręby, z którym zdobyłem szczyt upadaliśmy kilkakrotnie. Dzięki czekanowi kilku-

krotnie udało mi się wybrnąć z opresji i jeśli nie liczyć odmrożenia dużego palca u prawej stopy, które odnowiło się po mojej ubiegłorocznej wyprawie na Antarktydę, to wyprawa zakończyła się bez większych kłopotów zdrowotnych - wspomina podróżnik.

**Dolina Gejzerów, połów lososi i inne atrakcje**

Wspinaczka na szczyt Kluczewskiej Sopki to był najbardziej dramatyczny moment trwającej trzy tygodnie wyprawy. Pozostałe dni były jednak wypełnione miłymi doznaniem.

- Uczestniczyliśmy między innymi w klusowniczym połowie lososi za pomocą sieci. Wspólnie z lokalnymi klusow-

nikami złowiliśmy ponad sto kilogramów lososi, a uczestniczyliśmy w tym procederze ledwie przez pół godziny. Klusownicy zaś kontynuowali połów przez całą noc i udało im się złowić blisko tonę tych niezwykle smacznych, królewskich ryb. Zajadaliśmy się także zupą rybną, zwaną na Kamczatce "ucha". Moja żona pozwoliła sobie również na jednodniową, helikopterową wycieczkę do Doliny Gejzerów i kalderę wulkanu Uzon. Mnie niestety nie było to dane, bo cena - 530 dolarów za osobę, była zbyt wygórowana. Bardzo miłym momentem było spotkanie z księdzem Krzysztofem Kowalem, który w Pietropawłowsku Kamczackim buduje Kaplicę Św. Teresy. Ksiądz Krzysztof to niesamowity człowiek - ma obecnie 60 parafian rozrzuconych w promieniu ponad 700 kilometrów od Pietropawłowska.

Było także wiele innych bardzo miłych chwil, które sprawiły, że tę wyprawę należy uznać za bardzo udaną - relacjonuje Sławomir Bieniek.

**Urzeczeni pięknem i potęgą przyrody**

Kamczatka to miejsce niezwykle na ziemi. Tamtejsze rzeki obfitują w ryby, a roślinność jest wręcz nie do opisania.

- Wszystko, co piszą w przewodnikach i książkach o Kamczatce to szczerza prawda. To cudowne miejsce, a tamtejsza ludność jest bardzo przyjazna i otwarta. Po trzech tygodniach wróciliśmy do Polski urzeczeni pięknem Kamczatki, a że mój odmrożony palec dobrze się goi, to nie wykluczam powrotu w to przepiękne miejsce - kończy Sławomir Bieniek.

*Konrad Kaptur*



# Mgła alternatywą dla wody

Nowoczesne systemy mgłowe testowali ratownicy Jednostki Ratownictwa Górniczo - Hutniczego z Sobina.

System mgłowy polega na rozpyleniu powietrza do szybkości ponaddziesiętkowej, dzięki czemu woda wyprowadzana jest równolegle, nie pod kątem, a to powoduje, że otrzymuje się duże ilości rozproszonych cząsteczek wody - gaśnica ta podaje cztery m3 środka gaśniczego na mi-

wody danego obiektu. Kolejną jego zaletą, co niemożliwe jest w przypadku wody jest to, że można tym systemem gasić urządzenia pod napięciem do 245 KV. Można go stosować w pożarnictwie, a także w neutralizacji skażeń biologicznych czy chemicznych.

nie, poradzil sobie ze zgaszeniem takiego pożaru bez problemu. W czasie tej prezentacji z drugiej strony jednostki podpalono maszynę górnica. Zanim rozpoczęło się gaszenie jej metodą mgłową paliła się ona od około 40 minut, co sprawiło, że była już bardzo mocno nagrzana. Dyrektor techniczny jednostki, Waldemar Jakubowski, pirometrem sprawdzał temperaturę w poszczególnych rejonach

Gaszenie tej maszyny zajęło ponad pół godziny. - Tu na zewnątrz panuje inny klimat - mówi Leon Budziłowicz, dyrektor JRGH. - Wyrobiska górnice są zamknięte i te dymy płyną korytarzami. Oczywiście tamte maszyny mają zbiorniki z olejem, benzyną, tutaj to usunęliśmy, bo stwarzałyby zagrożenie dla nas.

- To jest akurat najgorszy i najcięższy przykład do gaszenia tą gaśnicą -

Jak zapewniają twórcy tej metody testowanej od 2 lat w pożarnictwie nie jest ona alternatywą dla metody pianowej, jest natomiast dla metody wodnej. - Tylko pięć procent wody bierze udział w rzeczywistym gaszeniu pożaru, reszta bierze udział w powodzi - mówi Duda. - Mówi się, że strażacy żywią ogień zwalczając żywiołem powodzi co generuje ogromne straty.



nute. System jest bardzo oszczędny, bo zużywa dziesięć razy mniej wody niż podczas normalnego gaszenia. Najmniejsza strażacka prądownica zużywa 175 l wody na minutę, ta gaśnica - 18 l. Ogranicza także straty wynikające z polewania dużą ilością

By sprawdzić działania systemu mgłowego Telesto w miedzioch kopalniach najpierw na terenie JRGH specjalne wanny napełniono substancją łatwopalną i podpalono. Współtwórca tej metody, Ludomir Duda, który prezentował to urządze-

maszyny i w niektórych dochodziła ona nawet do 800 stopni. - Oprócz zgaszenia płomienia trzeba maszynę schłodzić na tyle, by być pewnym, że nie dojdzie do ponownego samozapalenia - tłumaczył dyrektor Jakubowski.

tłumaczy Ludomir Duda. - Generalnie mechanizm działania tej metody jest potrójny, bo to gasi jak gazy obojętne, jak proszek i gasi jak woda - ale to wszystko mamy w jednym urządzeniu.

Specjaliści z JRGH przyznają, że jest to skuteczna metoda, ale na razie są to testy i nie wiadomo czy KGHM zdecyduje się na zmianę metod gaszenia pożarów.

Anna Osadczak

## A ogrody wciąż piękne

W środę, 25 października w restauracji Relaks w dawnych Polkowicach Dolnych rozstrzygnięto jubileuszową, dziesiątą edycję konkursu na najpiękniejszy ogród przydomowy w gospodarstwach wiejskich.

Konkurs "Ogród roku" na stałe wpisał się do kalendarza cyklicznych wydarzeń na terenie gminy Polkowice i dziś trudno sobie ów kalendarz bez niego wyobrazić. Tradycyjnie wygląd uczestniczących w konkursie ogrodów urzekał swoim pięknem powodując, że wskazanie tych najładniejszych okazało się nie lada wyzwaniem. 5-osobowe jury na czele, któ-

rego stała Małgorzata Kalus - Chłżyńska dokonało przeglądu zgłoszonych do konkursu ogrodów pięciokrotnie - na wiosnę 29 maja oraz 1 i 2 czerwca, a także jesienią 21 i 22 września. Jury brało pod uwagę wiele kryteriów, tak by rywalizacja była sprawiedliwa. Oceniano między innymi układ ogrodu, ogólny porządek w zagrodzie, dobór gatunkowy drzew,



krzewów, bylin, traw i kwiatów jednorocznych. Zwracano też uwagę na szereg innych elementów. W tym roku, ze względu na jubileuszową edycję konkursu przyznawano tak zwane punkty premiowe za udział w konkursie. Za każdy rok uczestnictwa przysługiwał jeden premiowy punkt. Konkursy mają to do siebie, że wskazanie zwycięzców jest koniecznością - nawet wówczas, gdy wszy-

scy uczestnicy zasługują na wyróżnienie. Uroczyste podsumowanie tegorocznej edycji konkursu "Ogród roku" miało miejsce w klubie Relaks, w środę, 25 października. Po krótkim wprowadzeniu odczytano nazwiska laureatów w poszczególnych kategoriach, a następnie wiceburmistrzowie Stanisława Bocian oraz Wiesław Wabik wręczyli najlepszym nagrody.

Na tegoroczną edycję konkursu przeznaczono łącznie 3300 złotych. Za pierwsze miejsce przysługiwała nagroda w wysokości 400 złotych, za drugie miejsce można było dostać 300 złotych, a za trzecie 200.

Konkurs sprawia, że tereny wiejskie stają się coraz piękniejsze, bo sasiadzi nagrodzonych właścicieli dążą do tego, by ich ogrody wyglądały równie efektownie, a dzięki temu całe wioski stają się piękniejsze.

- Chodząc lub jeżdżąc po terenach wiejskich nie sposób nie dostrzec piękna przydomowych ogródków. Ludzie często spotykają mnie z aparatem fotograficznym w dłoni, gdy robię zdjęcia tych pięknych miejsc. Niestety zdjęcie nie potrafi oddać całego piękna. Dlatego zapraszam wszystkich do oglądania tych ogródków. Naprawdę warto - przekonuje wiceburmistrz Wabik.

Wszystkim uczestnikom zarówno tegorocznej, jak i wcześniejszych edycji konkursu gratulujemy pomysłowości i pracowitości, a także życzymy wspaniałych pomysłów na rok przyszły.

Konrad Kaptur

### Lista zwycięzców

Użytki rolne od 1 do 3 hektarów

1. Wiesława Siawrys - Sucha Górna
2. Halina Bytniewska - Kaźmierzowa
3. Adam Dudziak - Jodrzychów

Użytki rolne powyżej 3 hektarów

1. Wiktoria Duszczyko
2. Krystyna Klarzyńska
3. Bogusława Mysuna - Polkowice
4. Alina Zmuda - Piasekowiec



Po spektaklu Grupy Rafała Kmity

# Zapach cynamonu w Auli Forum

Doskonały spektakl "Aj waj - czyli historie z cynamonem" był kolejną propozycją Polkowickiego Centrum Animacji w ramach zainaugurowanego przed trzema tygodniami cyklu "W kręgu Kultur - miedziowe spotkania z... kulturą żydowską". 15 listopada kolejne niezapomniane wydarzenie - koncert znakomitego wykonawcy pieśni jidis Andre Ochodlo.

Przedstawienie, które odbyło się 26 października w Auli Forum cieszyło się jak zwykle w przypadku tego typu przedsięwzięć wielkim zainteresowaniem widzów, którzy szczególnie wypiehlili Aulę Forum.

"Kmita potrafił zaginiony świat ożywić w teatrze. Zestawił z niego serię scen, naładowanych dowcipem. Na scenie pojawiała się cała gama kolorowych typów ludzkich. A to swat chcący opchnąć podstarzałemu kawalerowi pannę, a to rabin wyczekujący Mesjasza, czy też handlarze szukający naiwnych klientów. Kmita żarty umiejętnie oprawił puentami, każda ze scenek w tym spektaklu bawi nie tylko słowem, ale także zestawieniem postaci. Ponadto tekst uzupełniony jest doskonałą muzyką autorstwa Bolesława Rawskiego. To wszystko zebrane razem tworzy niesamowity klimat sztuki, która naprawdę jest czymś wspaniałym" - tak pisał w marcu tego roku o spektaklu "Aj Waj - czyli historie z cynamonem" Tomasz Wysocki w Gazecie Festiwalowej. O tym, że są to słowa w pełni oddające prawdę o dziele Rafała Kmity przekonali się wszyscy widowie, którzy spędzili ponad 100 minut z artystami odtwarzającymi poszczególne postaci w sztuce.

Sztuka, którą wczoraj oglądaliśmy w Auli Forum to kolejne dzieło Rafa-



ła Kmity, które powstało z inspiracji przeszłością. Tym razem artysta sięgnął po przebogata kulturę żydowską.

Rafał Kmita to artysta, który w tym czym się zajmuje coraz bardziej zbliża się do doskonałości. Autor scenariuszy i piosenek kabaretowych, a także uznany reżyser. Znany jest z nieudziękłej wręcz dbałości o każdy, nawet najmniejszy szczegół reżyserowanych przez siebie przedstawień, a także z bezkompromisowej postawy wobec tych ludzi świata sztuki, którzy ulegają pokusom współczesności i uczestniczą na przykład w reklamach.

Dla Kmity zawsze najważniejsza jest sztuka i to co artysta chce przez nią wyrazić, a nagrodą, o którą najbardziej zabiega nie są pieniądze, ale uznanie i zrozumienie w oczach tych, którzy oglądają tworzone przez niego dzieła.

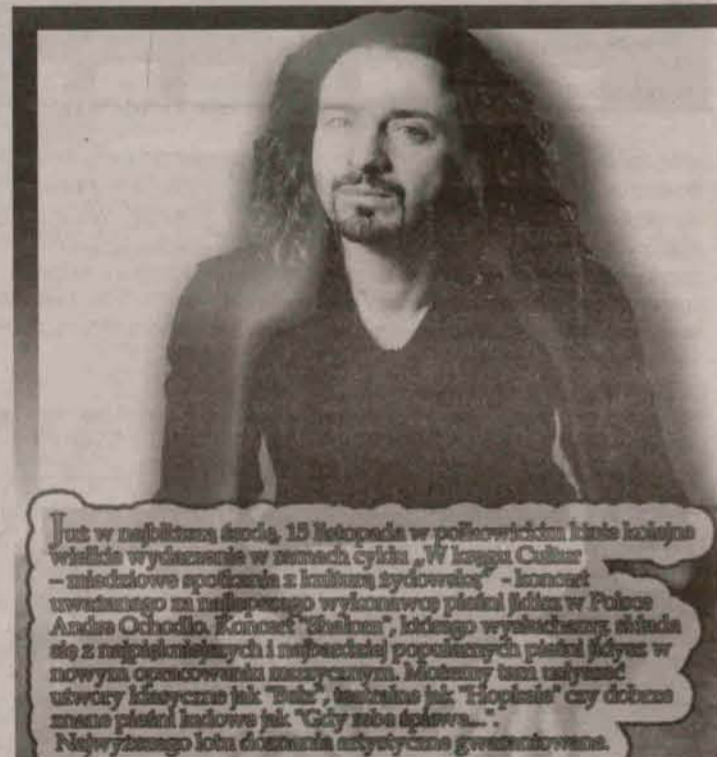
Coraz mniej jest w naszym kraju takich artystów jak Rafał Kmita, a

szkoda, bo cierpi na tym cała polska kultura, której coraz bliżej do stylistyki południowoamerykańskich seriali. Całe szczęście w Polkowicach mamy możliwość obcowania z artystami, dla których sensem tworzenia jest wyrażenie opinii i sądów o świecie, a nie troska o zasobność portfela. A dopóki tacy artyści będą dopóty sztuka w Polsce nie zaginie.

Doskonała gra aktorska jaką zaprezentowali aktorzy z grupy Rafała Kmity została nagrodzona owocą na stojąco, co nie dziwi w kontekście tego, co ujrzeliśmy na scenie. A ujrzeliśmy nie tylko popis aktorskiej wirtuozerii, ale także wspaniały żydowski humor.

Już w najbliższą środę, 15 listopada kolejna propozycja w ramach cyklu "W kręgu Kultur - miedziowe spotkania z kulturą żydowską" - koncert znakomitego wykonawcy pieśni jidis Andre Ochodlo.

Konrad Kuptur



Just w najbliższą środę, 15 listopada w polkowickim kinie kolejna wielka wydawnictwa w ramach cyklu "W kręgu Kultur - miedziowe spotkania z kulturą żydowską" - koncert uwielbianego na naszym terenie wykonawcy pieśni jidis w Polsce Andrzeja Ochodlo. Koncert "Głęboko", którego wybitnym artystą są z najpiękniejszych i najbardziej popularnych pieśni jidis w nowym opracowaniu muzycznym. Możemy tam usłyszeć utwory klasyczne jak "Tob", "Hopsis" czy także znane pieśni ludowe jak "Gdy zoba spawa...". Najwyższego lota doznania artystyczne gwarantowane.

## BIBLIOTEKA POLECA



Pino Farinotti

"7 KM OD JEROZOLIMY"

W tej powieści główny bohater spotyka niedaleko Jerozolimy samego Jezusa Chrystusa. Jest On sympatycznym, serdecznym człowiekiem, który w sposób ujmujący odpowiada na wszystkie pytania. Jako człowiek nowoczesny bohater myśli, że to wszystko może być zainscenizowane - napotkana osoba pasuje jak ulał do tradycyjnej ikonografii i jest za bardzo filmowa, a cuda mogą być jedynie zbiegiem przypadków, zjawiskami, których na razie nie potrafimy sobie wytłumaczyć. Jednakże odpowiedzi, które padają w trakcie rozmowy, odznaczają się wielką głębią, a kolejne wydarzenia są tajemnicze i zaskakujące.

Coś więcej niż kawałek odzieży na kijach

## Zapomniane strachy z pól

Do końca listopada w Ośrodku Kultury w Polkowicach można oglądać wystawę prac Floriana Kohuta zatytułowaną "Strachy Polne". Bohaterami obrazów, które składają się na niecodzienną ekspozycję są, jak sama nazwa wskazuje, polne strachy.

"Przemijają wieki, pokolenia, obyczaje. A strach trwa. On jest zawsze, On zostaje..."

Strachy polne jeszcze do niedawna były stałym elementem polskiego krajobrazu. Z rozpostartymi ramionami odstraszały wróble, kruki i inne ptactwo. Dziś jest ich coraz mniej, choć o całkowitym ich zniknięciu nie może być mowy. Właśnie nie-mie polne straszyla stały się tematem, który zainspirował Floriana Kohuta do stworzenia prac ukazujących ich wizerunek. Na obrazach wykonanych w różnych technikach strachy polne pełne są magii i tajemnicy. Każdy z niemych bohaterów wydaje się mieć własną, niepowtarzalną osobowość, dzięki mistrzostwu Kohuta strachy polne przestają być li tylko kawałkiem odzieży rozpiętym na

dwoch skrzyżowanych kijach - stają się postaciami obdarzonymi duszą. Wystawa przybliży nam świat ludowych wierzeń związanych ze strachami polnymi.

Florjan Kohut, autor eksponowanych w Ośrodku Kultury prac to artysta, który od 35 lat maluje strachy polne. Jego prace cieszą się dużym zainteresowaniem prywatnych kolekcjonerów - zarówno krajowych jak i zagranicznych. Wystawę można oglądać w Ośrodku Kultury w Polkowicach - od poniedziałku do piątku w godzinach 8-20. Wstęp bezpłatny.

KoK







## Arek mistrzem Polski!



Kolejny spektakularny sukces Arkadiusza Michalskiego. Polkowicki sztangista wywalczył tytuł mistrza Polski juniorów do lat 17!

Arek okazał się bezkonkurencyjny podczas zawodów rozegranych od 3 do 5 listopada w Siedlcach. Nasz sztangista triumfował w kategorii wagowej do 85 kg uzyskując w dwuboju 285 kg. W punktacji Sinclaira Arek zajął trzecią lokatę wśród ponad 170 zawodników i zawodniczek startujących w zawodach. W imprezie startowali też inni reprezentanci naszego klubu. W kategorii do 62 kg Krzysztof Synowiec (1991r) uzyskał w dwuboju 176kg i zajął 15. miejsce. Z kolei w kategorii wagowej do 69 kg Damian Ingot (1989) uzyskał w dwuboju 208kg, co dało mu 9. miejsce, a Paweł Szymik (1990) uzyskał w dwuboju 189 kg zajmując 13. lokatę.

Jak nas poinformował prezes klubu Zdzisław Synowiec w punktacji drużynowej na Mistrzostwach Polski zawodnicy Polkowic zajęli 12. miejsce w Polsce, a w klasyfikacji medalowej 9. miejsce.

KoK

Zawisza Bydgoszcz -Górnik Polkowice 2:0

# Lider okazał się za silny



## Chcą Kamila

Napastnik Górnika Polkowice najprawdopodobniej zimą opuści Polkowice i trafi do któregoś z pierwszoligowych klubów. Którego? To nie jest jeszcze przesądzone. W kolejce czekają - GKS Bełchatów, Zagłębie Lubin, Korona Kielce i Groclin Grodzisk.

22-letni Witkowski spisuje się doskonale na drugoligowych boiskach. Z dorobkiem 9 goli wraz z Marcinem Folcem z Zagłębia Sosnowiec przewodzi stawce strzelców zaplecza ekstraklasy. Nic dziwnego, że utalentowanym zawodnikiem interesują się pierwszoligowcy. Kamil dostał zaproszenie na testy do Bełchatowa, ale któremu z zainteresowanych nim klubów uda się go pozyskać na razie nie wiadomo. Wiadomo jednak, że w rundzie wiosennej raczej nie zobaczymy go w barwach Górnika. Kamil niejednokrotnie mówił nam, że marzy o tym, by się rozwijać, a to gwarantuje mu tylko gra w ekstraklasie. A, że cena odstępnego za zawodnika powinna być wyższa niż pół miliona złotych to w Górniku nikt nie będzie mu przeszkadzał w tym, by odszedł.

Pilkarze Górnika grali w Bydgoszczy jak równy z równym z liderem II ligi, ale ostatecznie musieli uznać wyższość głównego pretendenta do awansu. Gole dla gospodarzy strzelali Felisiak i Imeh wprowadzeni na boisko w drugiej połowie meczu.

Szkoleniowiec Zawiszy Bogusław Baniak nazywany jest w środowisku trenerskim specjalistą od awansów do ekstraklasy. Wprowadził już do najwyższej klasy rozgrywkowej trzy zespoły. W 1995 roku uczynił to z Amiką Wronki, w 2002 to samo zrobił pracując w Lechu Poznań, a dwa lata temu na piłkarskie salony wraz z nim wkroczyła Pogoń Szczecin. Wiele wskazuje na to, że etykieta, jaka przylgnęła do Baniaka jest słuszną, bo prowadzony przez niego od dwóch lat Zawisza w tym sezonie pewnie kroczy do ekstraklasy. W sobotnim (3.11) meczu z Górnikiem Baniak wykazał się nie lada trenerskim wyczuciem. Kiedy po pierwszej połowie było 0:0, a żaden z zespołów nie potrafił sobie wypracować przewagi wprowadził na plac gry Felisiaka i Imeha i obaj ci zawodnicy odwzajemnili mu się strzeleniem goli. Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się Felisiak - w 73. minucie, a Imeh zdobył bramkę 87. minucie meczu. Po tej porażce polkowiczanie z dorobkiem 24 punktów zajmują w ligowej tabeli 7. pozycję. Do rozegrania została jeszcze jedna kolejka spotkań. Już w najbliższy piątek (10.11) podopieczni Dominika Nowaka będą podejmować na własnym boisku Kmitę Zabierzów, która z 17 punktami na koncie jest na 12. miejscu.

Konrad Kaptur

# Wspaniała passa trwa

Pilkarze halowi TPH Polkowice wygrali czwarty mecz z rzędu i pewnie prowadzą w tabeli II ligi II grupy. W ostatnim meczu polkowiczanie nie dali najmniejszych szans drużynie MKS Praszka wygrywając 8:0.

TPH kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa prezentując nie tylko grę efektywną, ale także wyjątkowo efektywną. W każdym z dotychczasowych meczów z udziałem podopiecznych Tomasza Borkowskiego padało mnóstwo

bramek, a przecież kibice głównie po to, by oglądać bramki i ekscytujące akcje, chodzą na widowiska sportowe. W ostatnim pojedynku rozegranym w hali przy ulicy Dąbrowskiego w Polkowicach nasi gracze po raz kolejny udowodnili, że w tym sezonie są głównym pretendenciem do awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej. Mocnemu rywalowi z Praszki, który dwa swoje wcześniejsze mecze wygrał, aplikowali osiem bramek nie tracąc żadnej. Bramki dla polkowiczian w tym meczu strzelali: Sebastian Jędrzejewski, Konrad Jańczak (po dwie), Grzegorz Wa-

laszkiewicz, Kamil Nowakowski (na zdj.), Adrian Jędrzejewski i Dariusz Kwas. Po czterech kolejkach TPH z dorobkiem 12 punktów przewodzi drugoligowej stawce. Nasz zespół jest jedynym, który jak dotychczas nie poznał gorzkiego smaku porażki. W kolejnym pojedynku polkowiczanie zmierzą się u siebie z drużyną Tacho Arpołu Toruń, która w ligowej tabeli zajmuje piątą lokatę z dorobkiem 6 punktów. Nasz zespół jest zdecydowanym faworytem tego meczu. Każde inne rozstrzygnięcie jak wysoka wygrana polkowiczian będzie sporego kalibru niespodzianką.

Mecz zostanie rozegrany w hali przy ulicy Dąbrowskiego. Początek o godzinie 18. Wszystkich kibiców serdecznie zapraszamy

Konrad Kaptur

## Tabela II ligi piłki halowej

1. TPH Polkowice 12 37-9
2. AZS LW Warszawa 9 17-5
3. Marioss Gazownik Wawelno 9 16-14



Konrad Kaptur

CM K

## Ciężarowcy na czwartym miejscu



Sztangiści Klubu Podnoszenia Ciężarów Górnik Polkowice zajęli ostatecznie czwarte miejsce w II lidze.

W czwartym rzucie II ligi, który odbył się 21 października w Bilgoraju polkowiczanie zyskali do końcowej tabeli 1731,9 punktu. Poniżej wyniki uzyskane przez poszczególnych zawodników.

**Arkadiusz Michalski** - 383,9(+35) - (90; 85,5) - 295 (131+164) - wynik uzyskany na Pucharze CEFTY

**Marcin Gruszka** - 361,6 - (1975; 68,9) - 270 (125+145)

**Barbara Żak** - 333,6(+35) - (1988; 66,8) - 156 (66+90)

**Paweł Głód** - 330,4 - (1981; 79,0) - 268 (118+150)

**Rafał Jasirski** - 322,4 - (1986; 71,8) - 228 (100+128)

**Damian Ingot** - 304,7(+35) - (1990; 70,8) - 204 (89+115)

W drugoligowej tabeli na pierwszym miejscu uplasowali się sztangiści LKS Znicz Bilgoraj.

Polkowiczanie z dorobkiem 6914,5 punktu zajęli czwarta lokatę.

KoK

## Arek drugi na Węgrzech



Niezwykle utalentowany polkowicki sztangiści Arkadiusz Michalski zajął drugą lokatę podczas zawodów krajów CEFTY rozegranych w węgierskiej miejscowości Kazincbarcika.

CEFTA to Środkowoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu zawarte w 1992 roku w Krakowie między Czechami, Polską i Węgrami. W późniejszych latach przystąpiły do niego Bułgaria, Słowenia, Słowacja i Rumunia. W zawodach o Puchar CEFTY w podnoszeniu ciężarów rozegranych na Węgrzech uczestniczyli sztangiści z Polski, Czech, Węgier oraz Słowacji. W tym dorobkowym gronie polkowiczanie - Arkadiusz Michalski spisał się tradycyjnie bardzo dobrze zajmując wśród mężczyzn drugą lokatę. Arek ustąpił miejsca tylko starszemu o dwa lata zawodnikowi MKS Olawa Krzysztofowi Kądziołce. Polkowiczanie zdobył 348,9 punktu dźwigając w dwuboju 295 kg (131 + 164). W klasyfikacji drużynowej pewnie zwyciężyli Polacy.

KoK

CCC Polkowice - AZS Inea Poznań 67:57

# Pewna wygrana "pomarańczowych"



**Koszykarki CCC Polkowice odniosły trzecie zwycięstwo w swoim szóstym meczu w Ford German Basket Lidze i z dorobkiem dziewięciu punktów zajmują szóstą pozycję w tabeli. Już w sobotę (11 listopada) mecz z ŁKS-em Łódź.**

Rozegrany w sobotę, 29 października mecz rozstrzygnął się po dwóch kwartach, kiedy to podopieczne Andrzeja Nowakowskiego prowadziły 38:19. Wówczas było jasne, że nic nie jest w stanie zabrać naszemu zespołowi wygranej. Trzecia i czwarta kwarta przebiegały pod znakiem dużych rozszad w składzie CCC, czego efektem było zmniejszenie przewagi polkowi-

czanek. Wynik jednak do samego końca był bezpieczny. W naszym zespole tradycyjnie pierwszoplanową rolę odgrywała Monique Coker, która nie tylko doskonale radziła sobie w ataku, ale wspólnie z Frances Carvajal rządziła pod obiema tablicami. Te dwie zawodniczki zebrały łącznie 22 piłki spośród 33 całego zespołu. Jak dużego kalibru jest to osiągnięcie najlepiej oddaje informacja, iż cały zespół z Poznania zebrał 20 piłek - czyli o dwie mniej niż nasze dwie zawodniczki. Przewaga na tablicach miała kluczowe znaczenie dla przebiegu meczu. Poza Coker i Carvajal niezłe partie rozegrały także Anna Szyćko i Weronika Bortelowa, która poprawnie prowadziła grę zespołu popisując się kilkakrotnie efektywnymi podaniami.

Po tej wygranej polkowiczanki awansowały na szóstą pozycję w tabeli, ale wciąż największym

problem zespołu jest utrzymanie wysokiego poziomu przez całe spotkanie. Zazwyczaj, gdy na parkiecie pojawiają się zmieniczki odbija się to na postawie zespołu.

- Cieszę się ze zwycięstwa, bo zaczęliśmy dość ciężko, jednak przed nami jeszcze bardzo dużo

pracy - zwięźle podsumował mecz trener Nowakowski.

W najbliższą sobotę polkowiczanki będą podejmować we własnej hali zespół ŁKS-u Łódź. Początek meczu o godzinie 18. Wszystkich kibiców serdecznie zapraszamy.

Konrad Kaptur

## Monique w elitarnym gronie

Zawodniczka CCC Polkowice Monique Coker zagrała w meczu gwiazd Ford German Ekstraklasy z mistrzem Polski Wisłą Kraków. Polkowiczanka spisała się bardzo dobrze zdobywając 10 punktów. Całe spotkanie zakończyło się remisem 85:85.

Skład drużyny gwiazd wybierali kibice. W pierwszej piątce tej drużyny znalazły się aż trzy koszykarki z innego dolnośląskiego zespołu żeńskiej ekstraklasy - AZS KK Jelenia Góra - Jocelyn Penn, Sabrony Scott i Magdaleny Gawrońskiej. Zespół gwiazd poprowadzili trenerzy Krzysztof Koziorowicz i Andrzej Nowakowski. Rozegrany w niedzielę, 5 listopada, w Krakowie mecz miał charakter typowo zabawowy, ale dostarczył zgromadzonym kibicom nie tylko dużą ilość efektywnych zagrań, lecz także wiele zabawnych sytuacji z obu stron.

KoK

24 000 metrów przepłynięte

# Bardzo udane mistrzostwa

- To kolejna z organizowanych przez nas imprez, która cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem polkowiczian. Bardzo jesteśmy zadowoleni bo to świadczy, o tym, że nasze działania mają sens - mówi Bogdan Godlewski z UKS Murena.

III Otwarte Mistrzostwa Polkowice w Pływaniu Długodystansowym, bo o tej imprezie mowa, odbyły się na basenie przy Szkole Podstawowej nr 3, 29 października. Zaciętej rywalizacji na trasach wyścigów towarzyszył głośny doping licznie przybyłych na basen kibiców, którzy nie szczędzili swych gardel, by zagrzewać do walki zawodników. W sumie rywalizowało kilkudziesięciu pływaków, a największych emocji dostarczył najdłuższy z wyścigów w kategorii open, którego uczestnicy mieli do pokonania 1500

metrów. Jako pierwszy na mecie zameldował się Daniel Pukacki, który na pokonanie tego dystansu potrzebował 21 minut i 48 sekund. Drugą lokatę zajął Maciej Strembski, który stracił do zwycięzcy 22 sekundy, a trzeci z czasem 25 minut 21 sekund był Andrzej Pocijowski.

Uczestnicy pozostałych wyścigów mieli do pokonania nieco krótsze dystanse - 400 i 800 metrów.

Każdy z uczestników zawodów po przepłynięciu stosownego dla kategorii, w której rywalizował dystansu



mógł uzupełnić stracone kalorie spżywając pączki ufundowane przez piekarnię Kazimierza Jańczaka.

W sobotę, 11 listopada zawodnicy Mureny wezmą udział w maratonie

pływackim, który zostanie rozegrany w Bolesławcu. O wynikach poinformujemy Państwa w kolejnym numerze Gazety.

Konrad Kaptur

CM K

